

**Wyrok z dnia 27 lutego 2001 r.**

**I PKN 279/00**

**Nie może stanowić naruszenia przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy zastosowanie przez sąd pracy norm prawa cywilnego lub prawa handlowego, a nie wyłącznie norm prawa pracy.**

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2001 r. sprawy z powództwa „U.-C.-P.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. przeciwko Kazimierzowi P. o zapłatę, oraz z powództwa wzajemnego Kazimierza P. przeciwko „U.-C.-P.” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. o zapłatę i sprostowanie świadectwa pracy, na skutek kasacji pozwanego - powoda wzajemnego Kazimierza P. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 grudnia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu wyrokiem z 13 kwietnia 1999 r. zasądził od pozwanego Kazimierza P. na rzecz powódki „U.-C.-P.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 7.961 złotych z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania za ruchomości bezprawnie zatrzymane przez pozwanego. Powodowa Spółka domagała się z tego tytułu zasądzenia od pozwanego kwoty 12.141,59 złotych, lecz w pozostałej części powództwo główne zostało oddalone. Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił w całości powództwo wzajemne Kazimierza P. przeciwko pozwanej wzajemnie „U.-C.-P.” Spółce z o.o. w Ł. Powód wzajemny domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 14.249,00 złotych [...], na którą składały się następujące roszczenia: 1) o 869,00 złotych tytułem części niewypłaconego wynagrodzenia za pracę za listopad 1995 r., 2) o 7.920,00 złotych tytułem

wynagrodzenia za trzymiesięczny okres wypowiedzenia za grudzień 1995 r. oraz styczeń i luty 1996 r., 3) o 5.460,00 złotych tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany w naturze urlop wypoczynkowy za lata 1994 i 1995.

W odniesieniu do żądań objętych pozwem wzajemnym (tylko te stanowiły przedmiot kasacji) Sąd Okręgowy ustalił, że powód wzajemny Kazimierz P. (zwany dalej powodem) zawarł z pozwaną wzajemną „U.-C.-P.” Spółką z o.o. w Ł. (zwaną dalej pozwaną) umowę, zgodnie z którą został „mianowany” prezesem Spółki. Czas trwania umowy określono od 15 października 1993 r. do 30 kwietnia 1994 r. z możliwością jej przedłużenia. Wynagrodzenie ustalono na 1.000 DM i 10 DM za każde postawione w Polsce urządzenie w trakcie trwania umowy oraz dodatkowo zwrot kosztów przejazdu w wysokości 0,25 DM za kilometr. Zgodnie z § 4 umowy prezes Spółki miał prawo do corocznego urlopu. Umowa została przedłużona na piśmie do 30 czerwca 1995 r. Wynagrodzenie podwyższono do 1.500 DM oraz zmieniono zasady rozliczania kosztów przejazdu, które miało być dokonywane ryczałtowo za 500 km miesięcznie. Uchwałą zgromadzenia wspólników podjętą 9 listopada 1995 r. powód został odwołany z zarządu i funkcji drugiego prezesa zarządu Spółki. Powód twierdził, że pozwana Spółka nie rozwiązała z nim umowy o pracę, ani nie wypłaciła wynagrodzenia za okres od 9 listopada 1995 r., wynagrodzenia za trzymiesięczny okres wypowiedzenia oraz ekwiwalentu za niewykorzystany w latach 1994 i 1995 urlop wypoczynkowy. Sporną okolicznością między stronami było to, czy powód wykorzystał urlop wypoczynkowy. W ocenie Sądu Okręgowego ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanej Spółce, która nie wykazała, aby w latach 1994 i 1995 powód faktycznie korzystał z urlopu. Okoliczność tę Sąd uznał za nieistotną, ponieważ w pierwszej kolejności należało ustalić, jaki rodzaj umowy łączył strony. Powołując się na treść umowy zawartej 15 października 1993 r. powód twierdził, że była to umowa o pracę. Umowę tę zawarł wówczas z powodem w imieniu pozwanej Spółki U.P. Stosownie do treści art. 203 Kodeksu handlowego (obowiązującego w chwili dokonywania przez strony poddawanych ocenie czynności prawnych) w umowach pomiędzy spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a członkami zarządu oraz w sporach z nimi spółkę powinna reprezentować rada nadzorcza lub pełnomocnicy powołani uchwałą wspólników. W pozwanej Spółce rada nadzorcza nie została powołana, a jedynym wspólnikiem był U.P., który nie powołał pełnomocnika do zawarcia z powodem umowy. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego (uchwałą z 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, OSNAPiUS 1995 nr 18, poz. 227; wyrok z 17 grudnia

1996 r., II UKN 37/96, OSNAPiUS 1997 nr 17, poz. 320; wyrok z 5 lutego 1997 r., II UKN 86/96, OSNAPiUS 1997 nr 20, poz. 404) Sąd Okręgowy ocenił, że umowa stron z 15 października 1993 r. nie rodzi skutków prawnych, ponieważ została zawarta z naruszeniem art. 203 KH, co powoduje jej bezwzględną nieważność z mocy art. 58 KC. Sankcja nieważności umowy zawartej sprzecznie z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa polega właśnie na tym, że nie rodzi ona skutków prawnych nawet wówczas, gdy strony zgodnie dążą do jej zawarcia i wykonania. Każdy członek zarządu spółki handlowej ma prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki. Jeżeli zatem umowa o pracę z powodem na stanowisku prezesa spółki była nieważna, ponieważ nie została zawarta ani przez radę nadzorczą, ani przez pełnomocnika powołanego uchwałą wspólników, to czynności dokonane przez powoda w okresie sprawowania funkcji prezesa należy traktować jako prowadzenie spraw spółki w ramach stosunku prawnego o charakterze organizacyjnym regulowanego przez prawo handlowe, do czego powód był zobowiązany z mocy art. 201 § 2 KH. Przepis art. 197 § 1 KH nie ma w niniejszej sprawie zastosowania, ponieważ stron nie łączyła umowa o pracę. W tej sytuacji Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowi nie przysługiwało roszczenie ani o wypłatę wynagrodzenia za okres od 9 do 30 listopada 1995 r., ani za trzymiesięczny okres wypowiedzenia, ani też ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Roszczenia te są roszczeniami ze stosunku pracy, a skoro stron nie łączyła umowa o pracę, to brak jest dla tych roszczeń podstawy prawnej w przepisach prawa pracy, a innych okoliczności niż stosunek pracy powód nie powoływał na ich uzasadnienie.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z 30 grudnia 1999 r. oddalił apelację powoda (wzajemnego) Kazimierza P. od wyroku Sądu Okręgowego. Powód skarżył ten wyrok zarówno w części uwzględniającej powództwo główne, jak i w części oddalającej powództwo wzajemne. W zakresie, w jakim oddalone zostało powództwo wzajemne, skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 203 KH w wyniku przyjęcia, że umowa zawarta przez strony nie jest umową o pracę i jest dotknięta sankcją nieważności z mocy prawa. Zarzucił również naruszenie art. 6 KPC. Domagał się uwzględnienia powództwa wzajemnego w całości. W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazywał na to, że sytuacja faktyczna w Spółce zatrudniającej powoda była odmienna od tych stanów faktycznych, które stanowiły podstawę wypowiedzi Sądu Najwyższego w cytowanych przez Sąd Okręgowy orzeczeniach. Ponadto, najwcześniejsze z orzeczeń, na które

powołał się Sąd, pochodzi z 1995 r., podczas gdy strony zawarły umowę o pracę w 1993 r., kiedy to poglądy doktryny nie były zgodne co do tego, czy z prezesem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może być zawarta umowa o pracę, a także co do tego, jakie sankcje może powodować naruszenie art. 203 KH. Powód nie zawierał umowy „z samym sobą”, ponieważ pozwaną Spółkę reprezentował „właściciel firmy” (pod tym określeniem krył się U.P., jedyny wspólnik pozwanej Spółki, właściciel jej kapitału, tworzący jednoosobowe zgromadzenie wspólników). U.P. był cały czas przekonany, że strony łączy umowa o pracę i w taki sposób zachowywał się wobec powoda. Uzasadniając zarzut naruszenia art. 6 KPC, skarżący zwrócił uwagę na to, że Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę „w trybie” (skarżący miał zapewne na myśli określenie „w postępowaniu odrębnym”) przewidzianym dla roszczeń ze stosunku pracy, choć powinien był przekazać sprawę do wydziału cywilnego, skoro uznał, że stron nie łączył stosunek pracy.

Oddalając apelację w części dotyczącej powództwa wzajemnego, Sąd Apelaacyjny stwierdził, że prawidłowo - w świetle treści art. 203 KH - Sąd Okręgowy przyjął nieważność umowy o pracę zawartej z powodem przez występującego w imieniu pozwanej Spółki jedynego jej udziałowca (wspólnika) U.P., powołując się z jednej strony na bezwzględnie obowiązujący charakter tego przepisu, z drugiej zaś na wynikający z braku należytej reprezentacji Spółki skutek w postaci nieważności z mocy art. 58 KC zawartej przez strony umowy o pracę jako czynności sprzecznej z ustawą. Pogląd taki reprezentowany był dotychczas w sposób jednolity w orzecznictwie Sądu Najwyższego (między innymi w orzeczeniach cytowanych przez Sąd Okręgowy). Prezentowana w orzecznictwie wykładnia charakteru normy prawnej zawartej w art. 203 KH oraz skutków jej naruszenia dotyczy nie tylko spółek jednoosobowych (w których wszystkie udziały zgromadzone są w rękach jednego udziałowca - wspólnika) ani nie wyłącznie jednoosobowych zarządów tych spółek, nie dotyczy również jedynie sytuacji zawierania umów „z samym sobą”, lecz ma zastosowanie do wszelkich umów zawieranych z naruszeniem art. 203 KH. Przy naruszeniu tego przepisu zawsze dochodzi do zawarcia umowy sprzecznej z prawem, a sankcją w takim przypadku jest nieważność umowy (art. 58 KC), przy czym jest to nieważność bezwzględna, czyli taka, której skutków strony nie mogą zniwelować, przez co powołanie się na tę nieważność przez jedną ze stron nie może być oceniane jako nadużycie prawa.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód (wzajemny), zaskarżając wyrok „w części dotyczącej pozwu wzajemnego”, czyli w części oddalającej jego apelację od wyroku Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo wzajemne. Jako podstawy kasacji skarżący wskazał: 1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 203 Kodeksu handlowego oraz art. 25 i 29 Kodeksu pracy w wyniku przyjęcia, że umowa zawarta przez strony nie jest umową o pracę i jest dotknięta sankcją nieważności z mocy prawa, 2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: a) art. 6 KPC przez prowadzenie postępowania przez okres trzech lat „w trybie” przepisów dotyczących rozpatrywania roszczeń ze stosunku pracy, między innymi art. 461 KPC, a następnie - przy założeniu nieważności umowy o pracę - rozstrzygnięcie sprawy „w trybie” przepisów o postępowaniu zwykłym, b) naruszenie zasady kontradiktoryjności poprzez przyjęcie, że umowa o pracę jest nieważna, pomimo faktu, że pozwana Spółka nie podniosła takiego zarzutu.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części dotyczącej powództwa wzajemnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w zakresie zgłoszonych roszczeń ze stosunku pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw. Brak w kasacji jakiegokolwiek uzasadnienia zarzutów naruszenia art. 25 i 29 KP uniemożliwia Sądowi Najwyższemu odniesienie się do nich. Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji (art. 393<sup>11</sup> KPC). Granice te wyznaczają - między innymi - podstawy kasacji i ich uzasadnienie. Kasacja powinna zawierać nie tylko przytoczenie podstaw kasacyjnych, lecz również ich uzasadnienie (art. 393<sup>3</sup> KPC). Brak uzasadnienia podstaw kasacyjnych stanowi nawet przesłankę odrzucenia kasacji, jest to bowiem wada konstrukcyjna uniemożliwiająca rozpoznanie kasacji i nie podlegająca uzupełnieniu ani poprzez wezwanie skarżącego do uzupełnienia tego braku, ani poprzez późniejsze - w toku postępowania kasacyjnego - przedstawienie uzasadnienia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 1996 r., II UKN 12/96, OSNAPiUS 1997 nr 10, poz. 173). Brak uzasadnienia przytoczonych w skardze kasacyjnej podstaw nie pozwala na zbadanie prawdziwości tych podstaw i dokonanie merytorycznej oceny zasadności złożonej kasacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1997

r., I CZ 22/96, OSNC 1997 z. 4, poz. 46). Konkretyzacja zarzutów kasacji, będąca elementem przytoczenia jej podstaw jest uprawnieniem i obowiązkiem skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do zastępowania strony w wykonywaniu tego prawa, a zarazem spełnienia za nią ustawowej powinności, nie może zatem, gdy kasacja nie spełnia wymogów art. 393<sup>3</sup> KPC, decydować jaką rzeczywistą treść (w zgodzie z jej intencjami) należałoby przypisać sformułowanym w niej zarzutom (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 września 1999 r., I CKN 379/99, Mon. Prawniczy 2001 nr 10, str. 559).

Zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania - art. 6 KPC i art. 461 KPC - są pozbawione racji. Przede wszystkim skarżący nie wykazał, że ewentualne naruszenie tych przepisów - jeżeli nawet faktycznie miało miejsce - mogło mieć jakikolwiek wpływ na wynik sprawy, nie mówiąc o wpływie istotnym, jak tego wymaga art. 393<sup>1</sup> pkt 2 KPC dla skuteczności tej podstawy kasacyjnej. W art. 6 KPC ustawodawca zawarł postulat szybkości postępowania. Zgodnie z tym przepisem sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania i dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy. Naruszenie przez sąd tego przepisu bez jednoczesnego naruszenia innych istotnych przepisów postępowania nie może mieć istotnego wpływu na wynik sprawy. Skarżący łączy zarzut naruszenia tego przepisu z tym, że Sąd od momentu wniesienia pozwu do Wydziału Pracy rozpatrywał sprawę w postępowaniu odrębnym przewidzianym dla spraw z zakresu prawa pracy, tymczasem gdyby od razu przekazano sprawę do Wydziału Cywilnego, to cały proces wyglądałby inaczej - byłby krótszy, co spowodowałoby zdecydowanie mniejsze koszty i ewentualne odsetki. Ta argumentacja jest pozbawiona racji. Powództwo wzajemne zostało skonstruowane - zarówno jeśli chodzi o samo żądanie, jak i jego podstawę faktyczną (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 KPC) - jako roszczenie ze stosunku pracy o wynagrodzenie za pracę i ekwiwalent za niewykorzystany w naturze urlop. Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy rozpoznał powództwo wzajemne w postępowaniu odrębnym przewidzianym dla roszczeń ze stosunku pracy. Skarżący nie wskazuje żadnych - poza art. 461 KPC - przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy, które miałyby ewentualnie zostać naruszone przez Sąd Okręgowy. Ewentualne naruszenie art. 461 KPC, regulującego kwestie właściwości miejscowej sądu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, nie mogło mieć istotnego wpływu na wynik sprawy, a w każdym razie wpływu takiego skarżący w żaden sposób nie wykazał.

Zawarty w uzasadnieniu kasacji argument o rzekomo mniejszych kosztach i odsetkach w razie skierowania sprawy do Wydziału Cywilnego jest niezrozumiały, skoro w postępowaniu prowadzonym w sprawie ze stosunku pracy koszty (zarówno koszty sądowe, jak i pozostałe koszty procesu) są mniejsze niż w zwykłej sprawie cywilnej, a żadnych odsetek Sąd nie zasądził, ponieważ oddalił w całości powództwo wzajemne. W kasacji twierdzi się, że „stosowanie przez cały czas postępowania procedury przewidzianej dla prawa pracy, a następnie rozstrzygnięcie w oparciu o inne przepisy, jest uchybieniem”. Jest to pogląd błędny. Prowadząc postępowanie w sprawie o wynagrodzenie za pracę oraz o ekwiwalent za urlop - czyli w sprawie dotyczącej roszczeń pracowniczych, wynikających ze stosunku pracy - według przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy, Sądy Okręgowe i Apelacyjny nie mogły naruszyć przepisów postępowania przez to, że w oparciu o przepisy prawa materialnego (art. 203 KH i art. 58 KC) doszły ostatecznie do wniosku (oceny materialnoprawnej), że zawarta przez strony umowa (nazwana „umową zatrudnienia prezesa spółki”) dotknięta jest nieważnością i nie rodzi skutków prawnych. Czym innym jest bowiem wybór normy materialnoprawnej i jej zastosowanie, a czym innym prowadzenie postępowania cywilnego według przepisów ogólnych lub według przepisów o postępowaniu odrębnym. Nie może stanowić naruszenia przepisów postępowania odrębnego w sprawach z zakresu prawa pracy zastosowanie przez sąd pracy norm prawa cywilnego lub prawa handlowego, a nie wyłącznie norm prawa pracy.

Zarzut „naruszenia zasady kontradyktoryjności” uchyla się spod kontroli Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym, ponieważ nie został powiązany ze wskazaniem jakiegokolwiek przepisu prawa procesowego, któremu zdaniem skarżącego miałby uchybić Sąd Apelacyjny. To, że żadna ze stron nie kwestionowała w toku procesu faktu zawarcia umowy o pracę (umowy zatrudnienia prezesa spółki), nie wykluczało oceny Sądu, że umowa ta jest nieważna z mocy prawa i nie rodzi w związku z tym skutków prawnych. Kwestionowanie faktu zawarcia umowy przez pozwaną Spółkę byłoby pozbawione sensu, skoro zostały złożone dowody w postaci dokumentów - pisemnej umowy z 15 października 1993 r. oraz aneksu do niej. Należy bowiem odróżnić sferę faktów - dotyczącą złożenia przez strony oświadczeń o zawarciu umowy - od sfery ocen prawnych - że oświadczenia te nie wywołały skutków prawnych w postaci zawarcia ważnej umowy.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miała ocena Sądu Apelacyjnego dotycząca tego, że umowa zawarta 15 października 1993 r., przedłużona następnie aneksem, jest nieważna z mocy prawa ze względu na naruszenie bezwzględnie obowiązującego przepisu art. 203 KH z konsekwencjami wynikającymi z art. 58 KC. Ocena Sądu Apelacyjnego dotycząca tej kwestii jest prawidłowa. Sąd ten dokonał prawidłowej wykładni tego przepisu i w jej wyniku prawidłowo przepis ten zastosował. Przepis art. 203 KH ma charakter bezwzględnie obowiązujący, a zatem jego naruszenie powoduje bezwzględną nieważność umowy jako czynności prawnej między członkiem zarządu spółki i spółką, podjętej wbrew rygorom co do reprezentacji spółki wynikającym z tego przepisu. Przepis art. 203 KH, będący regulacją szczególną, dotyczy umów między spółką a członkami jej zarządu, których treść jest związana z funkcją sprawowaną przez członka zarządu spółki, regulowaną przez prawo handlowe. W rozpoznawanej sprawie umowa o pracę (oceniona przez Sąd Okręgowy w kategoriach nieważnej czynności prawnej) obejmowała swą treścią świadczenie przez powoda na rzecz pozwanej Spółki takich czynności, które są przypisane piastunowi funkcji organu osoby prawnej, a zatem nie może ulegać wątpliwości, że art. 203 KH miał do tej umowy zastosowanie. Wymaga on, aby w umowie pomiędzy spółką a członkiem zarządu spółkę reprezentowała rada nadzorcza, a jeżeli w spółce nie powołano rady nadzorczej - pełnomocnik powołany uchwałą wspólników. W rozpoznawanej sprawie - jak wynika z niewadliwych i skutecznie niezakwestionowanych przez skarżącego ustaleń faktycznych - pozwana Spółka nie była reprezentowana przy zawieraniu umowy z powodem w sposób wynikający z tego przepisu.

Dla przyjęcia prawidłowości dokonanej przez Sąd Okręgowy wykładni nie ma znaczenia, że przytoczone przezeń orzeczenia Sądu Najwyższego zostały wydane w innych stanach faktycznych. Z orzeczeń tych wynika konsekwentne stanowisko Sądu Najwyższego w kwestii skutków prawnych naruszenia art. 203 KH. Nie ma również znaczenia to, że przedwojenni komentatorzy Kodeksu handlowego wyrażali w tej kwestii odmienny pogląd. Utrwalony w ostatnich latach sposób wykładni art. 203 KH jest konsekwentnie podtrzymywany w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego.

Argumentacja uzasadnienia kasacji sprowadzająca się do tego, że powód wzajemny nie zawierał umowy „sam ze sobą”, lecz z pełnomocnikiem upoważnionym przez zgromadzenie wspólników, którym został wyznaczony U.P., nie może być zaakceptowana, ponieważ z ustaleń faktycznych wynika zupełnie odmienny stan sprawy, a mianowicie, że U.P. nie działał w chwili zawierania umowy z powodem



jako pełnomocnik upoważniony przez zgromadzenie wspólników, nie została bowiem nigdy przedstawiona uchwała zgromadzenia wspólników udzielająca mu takiego upoważnienia. Twierdzenie kasacji, że w dwóch wypadkach była to inna osoba, jest niemożliwe do weryfikacji, ponieważ skarżący nie podaje ani kto był tą osobą, ani kiedy ta osoba podjęła w roli pełnomocnika ustanowionego uchwałą zgromadzenia wspólników czynności prawne w imieniu pozwanej Spółki, o jakich stanowi art. 203 KH, ani wreszcie, jakich konkretnie czynności to dotyczyło. Zarzut, że powód mógł „domniemywać”, że U.P. albo osoba przez niego wyznaczona działa jako umocowany przez zgromadzenie wspólników pełnomocnik, nie ma oparcia w ustalonym stanie faktycznym, a ustaleń tych kasacja skutecznie nie kwestionuje. Nie odpowiada prawdzie twierdzenie skarżącego, że w toku procesu pozwana Spółka nie kwestionowała faktu zawarcia umowy o pracę. Przeczy temu twierdzeniu choćby zapis w protokole rozprawy z dnia 30 marca 1999 r. [...], zgodnie z którym pełnomocnik pozwanej wzajemnej przedstawił stanowisko pozwanej, że „stron nie łączyła umowa o pracę”. Powód w żaden sposób w toku procesu nie wykazał, że U.P. działał przy zawieraniu z nim umowy jako pełnomocnik pozwanej Spółki, powołany uchwałą wspólników. Nie ma przy tym znaczenia, że był on jedynym udziałowcem („właścicielem”) pozwanej Spółki i tworzył jednoosobowe zgromadzenie wspólników, skoro nie przedstawiono dowodów, że jako zgromadzenie wspólników podjął uchwałę o ustanowieniu siebie pełnomocnikiem do zawarcia z powodem umowy.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393<sup>12</sup> KPC.

=====